



Sygn. akt II PK 199/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa E. G.
przeciwko Politechnice /.../
o nakazanie zatrudnienia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 maja 2012 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 1 lutego 2011 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego
strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Powódka E. G. w pozwie skierowanym przeciwko Politechnice /.../ po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia domagała się nakazania pozwanej zatrudnienia jej na stanowisku profesora nadzwyczajnego aktem mianowania na czas nieokreślony i wydania wyroku częściowego w tym zakresie, stwierdzenia w odniesieniu do niej dyskryminacji, polegającej na bezzasadnej odmowie mianowania jej na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a przez to niekorzystne ukształtowanie jej wynagrodzenia na poziomie niższym od przysługującego profesorowi nadzwyczajnemu, zasądzenie odszkodowania z tytułu dyskryminacji w kwocie 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od złożenia pozwu, zasądzenia 500.000 zł tytułem odszkodowania oraz nadania wyrokowi natychmiastowej wykonalności i zasądzenia kosztów postępowania.

Wyrokiem częściowym z dnia 29 września 2009 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nakazał pozwanej Politechnice zatrudnienie powódki na stanowisku profesora nadzwyczajnego aktem mianowania na czas nieokreślony. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 lutego 2010 r., wydanym wskutek apelacji powódki, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Wyrokiem częściowym z dnia 3 września 2010 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że E. G. ma polski stopień naukowy doktora nauk matematycznych nadany jej uchwałą Rady Naukowej Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk z 4 listopada 1976 r. Z dniem 1 maja 1992 r. E. G. nawiązała z Politechniką /.../ stosunek pracy na stanowisku adiunkta w Zakładzie Matematyki na czas określony do 30 września 1992 r., następnie przedłużony do 30 września 1993 r. Z dniem 1 października 1993 r. powódka została mianowana na stanowisko adiunkta w Zakładzie Matematyki na czas nieokreślony. W dniu 22 stycznia 1997 r. E. G. uzyskała zagraniczny /.../ tytuł naukowy „habilitat doctorra” nadany jej przez Uniwersytet /.../, a 8 grudnia 1997 r. została mianowana na podstawie art. 87 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1990 r. Nr 65, poz. 385 ze zm., powoływanej dalej jako „ustawa z 1990 r.”) na stanowisko profesora

nadzwyczajnego w Zakładzie Matematyki Politechniki /.../ poczynając od 1 grudnia 1997 r. na czas określony do 30 listopada 2002 r. Dnia 28 listopada 1997 r. Minister Edukacji Narodowej wydał postanowienie, którym odmówił powódce wydania zaświadczenia o równoważności ww. zagranicznego tytułu naukowego „habilitat doktora” ze stopniem naukowym doktora habilitowanego uzyskiwanym w Rzeczypospolitej Polskiej. Postanowieniem z 14 stycznia 1998 r. Minister Edukacji Narodowej utrzymał w mocy ww. postanowienie z 28 listopada 1997 r. Wyrokiem z 30 września 1998 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę na to postanowienie. Pismem z 18 października 2001 r. Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej w Warszawie poinformowało władze Politechniki, że dyplom uzyskany przez E. G. w Republice /.../ nie może być uznany za równoważny z dyplomem doktora habilitowanego nadawanym w Polsce. Pismem Rektora Politechniki z 23 stycznia 2001 r. powódka E. G. została poinformowana, że z dniem 26 stycznia 2001 r. wygasa, na podstawie art. 95 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r., jej stosunek pracy (na stanowisku profesora nadzwyczajnego). Od tego oświadczenia E. G. odwołała się do Sądu Rejonowego - Sądu Pracy, który wyrokiem z 14 sierpnia 2001 r., przywrócił ją do pracy na stanowisku adiunkta. Sąd Rejonowy uznał, że akt czasowego mianowania powódki na stanowisko profesora nadzwyczajnego nie zmienił łączącego strony stosunku pracy, w związku z czym powódka wraca na wcześniej zajmowane stanowisko adiunkta. Wyrokiem z 15 listopada 2001 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację obu stron od powyższego orzeczenia. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego dodatkowo wskazując, że stosunek pracy powódki nie wygasł w trybie art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Dokument uczelni zagranicznej był bowiem ważny, nastąpiło tylko błędne odczytanie jego treści w relacji do przepisów o stopniach naukowych obowiązujących w kraju. W związku z tymi orzeczeniami rektor Politechniki reaktywował z E. G. stosunek pracy na stanowisku adiunkta z dniem 16 listopada 2001 r. Postanowieniem z 7 kwietnia 2004 r. (Minister Edukacji Narodowej i Sportu odmówił powódce wydania zaświadczenia o równoważności habilitacji („habilitat doktora”) uzyskanej przez E. G. /.../ w 1997 r. ze stopniem naukowym doktora habilitowanego uzyskiwanym w

Rzeczypospolitej Polskiej i następnie postanowieniem z 20 maja 2004 r. utrzymał w mocy w/w postanowienie. W wyniku skarg powódki w sprawie uznania równoważności jej tytułu („habilitat doktorra”) ze stopniem doktora habilitowanego wyrokowały również sądy administracyjne, przy czym ostatnio wyrokiem z 30 czerwca 2009 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił jej skargę kasacyjną od wyroku WSA w sprawie ze skargi E. G. na postanowienie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z września 2007 r. w przedmiocie odmowy wydania zaświadczenia o równoważności dyplomów.

W dniu 12 maja 2005 r. Rektor Politechniki ogłosił konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w specjalności: /.../. Powódka złożyła wniosek o mianowanie jej na to stanowisko. Na posiedzeniu 14 września 2005 r. Rada Instytutu Matematyki, Fizyki i Chemii po analizie przedłożonych dokumentów zaleciła ich uzupełnienie o: zaświadczenie MENiS o równoważności (uznawalności) dyplomu doktorskiego powódki nadanego przez Uniwersytet /.../ z polskim dyplomem; opinię o dorobku naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym. W dniu 9 listopada 2005 r. Rada Instytutu Matematyki, Fizyki i Chemii Politechniki nie rozstrzygnęła konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Matematyki i Zastosowań Informatyki tej uczelni. Do konkursu zgłosiła się jedna osoba - dr E.G. W wyniku głosowania tajnego Rada Instytutu nie przyjęła jej wniosku o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Matematyki i Zastosowań Informatyki. Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 18 osób, liczba głosujących obecnych 15 osób, liczba głosów za przyjęciem wniosku 7 osób, liczba głosów przeciwnych przyjęciu wniosku 4 osoby, liczba wstrzymujących się 4 osoby. W wyniku odwołania powódki od procedury liczenia głosów Senat Politechniki /.../ na posiedzeniu 15 marca 2006 r. podtrzymał powyższą uchwałę. Procedura konkursowa z 2005 r. trwała długo, albowiem powstała kontrowersja w związku z nietypową formą dyplomu doktorskiego powódki. Chodziło o to, że był to dyplom /.../ nieprzetłumaczony na język polski. W związku z tym zwrócono się o ocenę do Biura Uznawalności. Opinia Biura była taka, że dyplom nie jest równoważny z polskim dyplomem. Odmienną opinię wydało Ministerstwo zaświadczeniem z 7 listopada 2005 r. podpisanym przez Sekretarza Stanu T. S. Opinie te zostały złożone w październiku, w odstępie 2-

tygodniowym. Postanowiono przyjąć wersję korzystniejszą dla powódki i skierować sprawę na Radę Instytutu. Zagraniczna habilitacja powódki w ogóle nie była brana pod uwagę, ze względu na wcześniejszy wyrok NSA, z którego wynikało, że dyplom ten nie jest równoważny z polskim. W trakcie konkursu komisja zajmowała się jej zagranicznym dyplomem doktora, bowiem możliwość przyjęcia powódki na stanowisko profesora nadzwyczajnego bez habilitacji była związana z posiadaniem zagranicznego dyplomu doktora. Na tle ówczesnej ustawy o Szkolnictwie Wyższym istniały możliwości zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego cudzoziemca z zagranicznym dyplomem i bez habilitacji. Podobna możliwość otworzyła się dla obywateli polskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Dotyczyło to osób mających zagraniczne dyplomy. W związku z tym powódka teoretycznie mogła być zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego bez uznania habilitacji, dlatego też mogła przystąpić do konkursu. Uznano, że te możliwości zamknęły się po wejściu w życie nowej ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 ze zm., powoływanej dalej, jako „ustawa z 2006 r.). Komisja kontynuowała w tym wypadku procedurę konkursową rozpoczętą jeszcze pod rządami starej ustawy, aby nie narazić się na zarzut, że prawo działa wstecz. Zastosowano procedurę przewidzianą w wypadku, gdy pracownik po raz pierwszy ma być mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Poprzednie mianowanie powódki na stanowisko profesora zostało przez komisję uznane za "cofnięte" bezpodstawne, a to w wyniku oceny, że przedstawiony przez powódkę zagraniczny dyplom doktora habilitowanego nie jest równoważny z polskim oraz w związku z wyrokiem przywracającym ją do pracy, ale na stanowisko adiunkta. Dlatego uznano powódkę za osobę ubiegającą się po raz pierwszy o stanowisko profesora. Doktorat powódki ostatecznie nie był kwestionowany. Uczelnia w wypadku wszystkich dyplomów zagranicznych zwraca się do Biura Uznawalności o ich potwierdzenie, zaś Biuro wystawia zaświadczenia, czy dany dyplom jest równoznaczny z polskim czy też nie. Komisja przedstawiła Radzie swoje wnioski, co do spełnienia wymogów kandydatki. Jednym z wymogów było posiadanie habilitacji lub tytułu naukowego profesora, a komisja stwierdziła, że powódka takich nie ma. Rada głosowała w pierwszej kolejności, czy w ogóle głosować nad kandydaturą powódki i wynik głosowania był

dla niej pozytywny. Ostatecznie kandydatura powódki została poddana pod głosowanie i w wyniku głosowania nie została przyjęta.

W dniu 27 czerwca 2006 r. Rektor Politechniki ogłosił konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w specjalnościach: algebra, analiza matematyczna lub informatyka, mechanika, skierowany do osób spełniających wymogi art. 79, art. 84 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. W dniu 4 września 2006 r. powódka złożyła Rektorowi Politechniki podanie o mianowanie jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego od 1 października 2006 r. oświadczając, że spełnia wymogi art. 79 i 84 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Pismem z 14 września 2006 r. Rada Wydziału Edukacji Technicznej i Informatycznej poinformowała powódkę, że na posiedzeniu 6 września 2006 r. nie rozstrzygnęła konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Matematyki i Zastosowań Informatyki i postanowiła jednogłośnie nie przedstawić dr E. G. jako kandydatki na to stanowisko, gdyż nie ma ona tytułu profesora ani stopnia doktora habilitowanego. W 2006 r. przed skierowaniem kandydatury powódki przed Radę Wydziału została powołana komisja, która oceniała, czy są spełnione warunki. Zakwestionowano wówczas dyplom zagraniczny powódki. Sprawdzano to w dziale kadr i uzyskano informację, że dyplom habilitacyjny przedstawiony przez nią nie jest równoznaczny z dyplomem polskim. Komisja uznała, że od ostatniego konkursu nie pojawiły się żadne nowe dokumenty dotyczące wcześniejszego mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego lub uznania równoważności dyplomu doktora habilitowanego. Komisja analizowała dokumenty i uznała, że nic się nie zmieniło od poprzedniego konkursu. Komisja stwierdziła, że w polskim prawie nie ma tytułu naukowego doktora habilitowanego, a taki tytuł zagraniczny powódka posiada, nie ma natomiast stopnia naukowego doktora habilitowanego i w tym zakresie uznano za wiążące stanowisko Biura Uznawalności, które nie uznało równoważności tytułu doktora habilitowanego powódki. W związku z tym powódka nie została dopuszczona do konkursu i konkurs nie został rozstrzygnięty. Wówczas nie zajmowano się kwestią doktoratu powódki uznając, że nie był on wystarczający do tak otwartego konkursu, którego wymogiem było posiadanie stopnia doktora habilitowanego lub tytułu profesora. Sąd Okręgowy wskazał, że, wymagania stawiane kandydatom w opisanych

konkursach z lat 2005 – 2006 były takie same, jak stawiane wszystkim kandydatom na analogiczne stanowiska bez względu na wydział. Takie same wymagania są też stawiane cudzoziemcom. W ocenie Rektora Politechniki prof. J. S., nie ma możliwości aby obywatel polski, niemający habilitacji, został profesorem nadzwyczajnym, chyba że przejdzie procedurę w Centralnej Komisji potwierdzającą równoważność jego dyplomu czy dorobku naukowego z polską habilitacją. Nie ma też możliwości, by ten warunek mógł być w procedurze pominięty. W wypadku cudzoziemców istnieje możliwość pracy na stanowisku profesora nadzwyczajnego tylko ze stopniem doktora, chociaż aktualnie wprowadzono obostrzenie polegające na tym, że dana osoba musi być profesorem nadzwyczajnym na swojej uczelni co najmniej 1 rok. Jeżeli kandydat uzyskuje stopień doktora lub doktora habilitowanego za granicą, to uczelnia wymaga stosownego zaświadczenia z Biura Uznawalności. Zaświadczenie takie jest przedkładane przez kandydata lub uczelnia zwraca się o potwierdzenie równoważności dyplomu do Biura Uznawalności. Wynika to z faktu, że w niektórych wypadkach sama Politechnika (władze uczelni) nie jest w stanie ocenić rangi uczelni, odpowiedności stopnia czy tytułu naukowego. Taką procedurę wdraża się w każdym przypadku dyplomu zagranicznego, bez względu na kraj, w którym dyplom został uzyskany. W ocenie Rektora, dotychczas uzyskane przez powódkę decyzje świadczą, że jej /.../ habilitacja nie jest w Polsce uznawana. Władze Politechniki uznają, że nie ma możliwości zatrudnienia powódki na stanowisku profesora nadzwyczajnego bez konkursu. Taka możliwość istniałaby tylko wówczas gdyby po poprzednim przejściu konkursu i mianowaniu na stanowisko profesora chodziło o przedłużanie mianowania na czas nieokreślony. W wypadku jakiegokolwiek przerwy, czy tak jak w przypadku powódki - wyroku sądu, konieczne było przystąpienie do nowej procedury konkursowej. W związku z orzeczeniem sądu uznano bowiem, że pierwsza procedura konkursowa poprzedzająca nominację powódki na stanowisko profesora nadzwyczajnego została dokonana z naruszeniem prawa i dlatego konieczne było, aby powódka ponownie przeszła procedurę konkursową przed ewentualnym mianowaniem na stanowisko profesora. Każdy kandydat, który się zgłosi na takie stanowisko jest oceniany. Cudzoziemcy oceniani są z uwzględnieniem szczególnej regulacji dot. cudzoziemców. Uczelnia (władze

uczelnii) nie zajmuje się oceną prawa innych krajów w kontekście dyplomów zagranicznych, którymi posługują się kandydaci na stanowiska. Rutynowo w każdym wypadku występuje się do Biura Uznawalności, o ile sam kandydat stosownego zaświadczenia nie przedstawi. Następnie uczelnia kieruje się opinią wydaną przez Biuro Uznawalności. Rektor J. S. pisał w odpowiedzi na kolejne wnioski powódki, że mianowanie jej będzie możliwe po uzyskaniu habilitacji, gdyż uważał, że powódka takiej (uznanej na terenie Polski) nie ma. Wśród pracowników Politechniki są osoby, które mają zagraniczne dyplomy i są one uznawane (przez uczelnię). Między innymi, zatrudniony był pracownik na Wydziale Mechanicznym na stanowisku profesora nadzwyczajnego - z dyplomem zagranicznym. Cudzoziemcy pracujący w Politechnice zostali zatrudnieni w wyniku konkursu, jeżeli było to zatrudnienie po raz pierwszy na danym stanowisku. Na uczelni jest zatrudniony między innymi V. F., jest to cudzoziemiec mający zagraniczny doktorat. Został zatrudniony pod rządami starej ustawy (o szkolnictwie wyższym). Były również inne konkursy na stanowisko profesora matematyki, dotyczące informatyki. W tej dziedzinie został zatrudniony profesor S. z /.../, który do dzisiaj pracuje. Uznano, że spełnia on wszystkie wymogi wynikające z regulacji dotyczącej cudzoziemców, był on profesorem i ma zaświadczenia z Biura Uznawalności.

Z dniem 1 maja 2010 r. strona pozwana stwierdziła wygaśnięcie stosunku pracy powódki z upływem okresu mianowania - art. 127 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo w zakresie roszczenia o zatrudnienie powódki na stanowisku profesora nadzwyczajnego za bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd zaznaczył, że zgodnie z oceną przyjętą przez Sąd Apelacyjny w wyroku z 4 lutego 2010 r. przyjąć należy związaną stron oraz Sądu w niniejszej sprawie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z 14 sierpnia 2001 r. przywracającą powódkę do pracy u pozwanego na stanowisku adiunkta. Zakres związania tym wyrokiem nakłada na Sąd orzekający w niniejszej sprawie obowiązek przyjęcia, że na datę wyrokowania w tej kwestii brak było podstaw do przywrócenia powódki do pracy na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Nie można zatem przyjąć, że 26 stycznia 2001 r., tj. w dacie wygaśnięcia

dotychczasowego terminowego stosunku pracy powódki na stanowisku profesora nadzwyczajnego spełnienie przez nią warunków do ponownego mianowania na to stanowisko - tj. równoważność jej /.../ tytułu naukowego „habilitat doktora” z polskim stopniem naukowym doktora habilitowanego można było wywieść wprost z przepisów konwencji praskiej. Nadto konsekwencją wyroku jest związanie strony pozwanej wynikającą z wyroków oceną prawną, że powódka nie ma stopnia naukowego pozwalającego na zatrudnienie jej na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a przed poprzednim mianowaniem jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego nastąpiło błędne odczytanie treści dokumentu uczelni /.../ w relacji do przepisów o stopniach naukowych obowiązujących w kraju. Dalej Sąd wskazał, że nie jest możliwe przyjęcie, że wnioskodawczyni mianowana została na stanowisko profesora nadzwyczajnego z dniem 1 grudnia 1997 r. z odstępniem od warunków określonych w ustawie o szkolnictwie wyższym bowiem, taka możliwość pojawiła się dopiero z dniem 1 maja 2004 r., kiedy weszła w życie nowelizacja tego przepisu w związku z uzyskaniem przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Sąd Okręgowy uznał również za prawidłowe procedury konkursowe przeprowadzone przez stronę pozwaną, w których udział brała powódka. Z uwagi na fakt, że poprzednie mianowanie powódki było wadliwe, strona pozwana trafnie uznała, że konieczne jest wzięcie przez powódkę udziału w konkursie. Strona pozwana dopuszczając powódkę do konkursu zainicjowanego 12 maja 2005 r. odstąpiła, zgodnie ze znowelizowanym art. 84 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym od warunków określonych w art. 80 (tj. przy uwzględnieniu posiadanego przez nią tytułu doktora, uzyskanego za granicą). Głosowanie zostało przeprowadzone zgodnie z postanowieniami obowiązującego wówczas statutu Politechniki, a metoda ustalenia wyników była prawidłowa. Także druga procedura konkursowa została przeprowadzona zgodnie z przepisami i statutem obowiązującymi w dniu jej wszczęcia. Za uzasadnione należy uznać stanowisko strony pozwanej w zakresie nieprzedstawienia kandydatury powódki na stanowisko profesora nadzwyczajnego z uwagi na nieposiadanie przez nią tytułu profesora lub stopnia doktora habilitowanego. Sąd podkreślił, że dopiero z dniem 10 października 2007 r. w ustawie o szkolnictwie wyższym został dodany art. 109 ust. 3a pozwalający na zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego osoby

niepełniającej wymogów określonych w art. 114. Powódka do wniosku z 14 września 2006 r. nie przedłożyła nowych dokumentów potwierdzających równoważność jej /.../ tytułu „habilitant doktorra” z polskim stopniem naukowym doktora habilitowanego. Stanowisko komisji konkursowej odmawiające poddania kandydatury powódki pod głosowanie było zatem uzasadnione treścią obowiązujących przepisów, jak również posiadanych dokumentów. Sąd stwierdził nadto, że Konwencja Praska nie mogła stanowić samodzielnej podstawy uwzględnienia roszczeń powódki, ani spełnienia przez nią formalnych wymagań do mianowania jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego. W ocenie Sądu strona pozwana była uprawniona do postawienia wnioskodawczyni wymogów określonych w przepisach ustawowych oraz w statucie i w granicach przyznanej jej autonomii nie ma obowiązku od nich odstępować, nawet jeśli jest to prawnie dopuszczalne.

W apelacji od powyższego wyroku Sądu Okręgowego powódka zaskarżyła go w całości. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa zgłoszonego do rozstrzygnięcia wyrokiem częściowym w całości, to jest nakazania pozwanej mianowania powódki na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny oddalił apelację, nie obciążając powódki kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd uznał za chybione zarzuty apelacji dotyczące prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że powódka po rozwiązaniu z nią stosunku pracy w 2001 r. zobowiązana była do przystąpienia do procedur konkursowych na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Zgodnie z art. 85 ust. 2 i 4 ustawy z 1990 r., obowiązującej od 27 września 1990 r. do 31 sierpnia 2005 r., mianowanie po raz pierwszy na dane stanowisko w uczelni pracownika naukowo - dydaktycznego i naukowego oraz starszego wykładowcy i wykładowcy następowało po zakwalifikowaniu w drodze konkursu otwartego, a kryteria kwalifikacyjne oraz tryb przeprowadzenia konkursu określał statut uczelni. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 lutego 2010 r. przesądził kwestię związania zarówno

stron niniejszego postępowania, jak też Sądu prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z 14 sierpnia 2001 r. przywracającym powódkę do pracy na Politechnice /.../ na stanowisku adiunkta w zakresie, w jakim przyjmował, że na datę wyrokowania w kwestii przywrócenia do pracy brak było podstaw do przywrócenia powódki do pracy na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że akt mianowania powódki na stanowisko profesora nadzwyczajnego, jako wadliwy, nie zmienił łączącego strony stosunku pracy i nie wywołał skutków w zakresie nawiązania stosunku pracy na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Wobec tego powódka ubiegająca się o to stanowisko winna była przystąpić do konkursu zgodnie z art. 85 ust. 2 i 3 ustawy z 1990 r. W istocie bowiem miała ona wyłącznie mianowanie na stanowisko adiunkta, a nie profesora nadzwyczajnego. Wbrew twierdzeniom powódki podstawy do odstąpienia od zatrudnienia jej na stanowisku profesora nadzwyczajnego w drodze konkursu nie stanowi art. 121 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy z 2005 r., w myśl którego mianowanie po raz pierwszy w uczelni następuje po zakwalifikowaniu w drodze konkursu. Przepisu tego nie można bowiem interpretować w oderwaniu od art. 118 ust. 2 powołanej ustawy stanowiącego, że stosunek pracy z nauczycielem akademickim w uczelni publicznej nawiązuje i rozwiązuje rektor w trybie określonym w statucie, z zastrzeżeniem art. 121 ust. 4. Treść tego przepisu wskazuje, że możliwe jest uregulowanie statutem uczelni innego trybu nawiązywania stosunku pracy, z tym jedynie zastrzeżeniem, że mianowanie po raz pierwszy w uczelni musi zostać poprzedzone konkursem. Oznacza to, że statut może przewidywać poprzedzenie mianowania konkursem w każdym przypadku, także mianowania po raz pierwszy na dane stanowisko. Taka też regulacja znajduje się w § 77 ust. 2 Statutu, w myśl którego zatrudnienie nauczycieli akademickich w Uczelni jako podstawowym miejscu pracy po raz pierwszy na dane stanowisko w Uczelni odbywa się w drodze konkursu. Ustalenie, że zatrudnienie powódki na stanowisku profesora nadzwyczajnego winno być poprzedzone konkursem było zatem trafne. Sąd Apelacyjny uznał następnie, że wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że głosowanie podjęte nad kandydaturą powódki na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki, w czasie procedury konkursowej przeprowadzonej w 2005 r., zakończyło się dla powódki wynikiem

negatywnym. Wniosek powódki w głosowaniu dniu 9 listopada 2005 r. poparty został 7 głosami przy 15 osobach z prawem głosu, a zatem nie otrzymała 50% oddanych głosów, bowiem głosy wstrzymujące się w liczbie 4, zgodnie z postanowieniami statutu nie popierały uchwały. W drugiej procedurze konkursowej do głosowania nad kandydaturą powódki nie doszło z uwagi na niedopuszczenie jej do konkursu. Za prawidłowe Sąd Apelacyjny uznał także stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódka nie ma w Polsce co najmniej stopnia naukowego doktora habilitowanego lub tytułu naukowego profesora, wynikającego z posiadania tytułu naukowego „habilitałt doktorra” uzyskanego /.../ w 1997 r. Poza sporem jest, że powódka kilkakrotnie starała się o stwierdzenie równoważności tytułu naukowego „habilitałt doktorra” ze stopniem naukowym doktora habilitowanego uzyskiwanym w Rzeczypospolitej Polskiej. Minister Edukacji Narodowej każdorazowo odmawiał wnioskodawczyni wydania takiego zaświadczenia, a w wyniku skargi powódki w sprawie wyrokował Naczelny Sąd Administracyjny, ostatnio 30 czerwca 2009 r. Wyrokiem tym NSA oddalił skargę kasacyjną. Powódka nie uzyskała zaświadczenia o równoważności /.../ tytułu naukowego ze stopniem doktora habilitowanego. Z uwagi na fakt, że nie jest możliwe, dokonanie nostryfikacji w innym trybie, w tym w drodze oceny rzeczywistych kwalifikacji powódki w trybie postępowania przed sądem powszechnym, należy przyjąć, że powódka nie ma stopnia naukowego doktora habilitowanego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty naruszenia przez wyrok Sądu pierwszej instancji art. 18^{3a} i art. 18^{3b} k.p. w związku z art. 80 ust. 2 i 84 ust. 2 ustawy z 1990 r., przez nieuwzględnienie faktu, że powódka nie była traktowana na równych zasadach co do możliwości mianowania jej na stanowisku profesora nadzwyczajnego z zatrudnionymi na uczelni pracownikami - cudzoziemcami, albo innymi pracownikami posiadającymi wyłącznie zagraniczne dyplomy doktora, jak również naruszenia art. 109 ust. 3a ustawy z 2005 r., polegające na niezastosowaniu powołanego przepisu, celem eliminacji wadliwej praktyki pozwanej, dyskryminowania powódki w miejscu pracy przez odmowę jej zatrudnienia na równych i jednolitych zasadach wynikających z regulacji prawnych zmodyfikowanych po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Zdaniem Sądu

Apelacyjnego zabrany w sprawie materiał dowodowy wykazał bowiem, że strona pozwana nie dopuściła się dyskryminacji powódki odmawiając jej mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego. W myśl art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, na stanowisku profesora nadzwyczajnego można zatrudnić osobę, która ma tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego. Zgodnie natomiast z art. 84 ust. 2 tej ustawy, w brzmieniu obowiązującym od 1 maja 2004 r., przy zatrudnianiu obywatela polskiego, który stopień naukowy, stopień w zakresie sztuki lub tytuł zawodowy uzyskał za granicą, można odstąpić od warunków określonych w art. 80. Przepis art. 84 ust. 2 dawał zatem uczelni możliwość zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego nauczyciela akademickiego nieposiadającego wymaganego art. 80 ust. 2 stopnia (tytułu) doktora habilitowanego. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, z uwagi na fakt, że przepis ten w znowelizowanym brzmieniu obowiązywał od 1 maja 2004 r., nie można przyjąć, że powódka po raz pierwszy na stanowisku profesora nadzwyczajnego, tj. z dniem 1 grudnia 1997 r. była zatrudniona przy odstąpieniu od warunków określonych w art. 80 ust. 2. Ponadto, wspomniany przepis przewidywał fakultatywne odstąpienie od wymogów określonych w art. 80 ust. 2, pozostawiając jednak uczelni autonomię w tej kwestii. Strona pozwana mogła zatem, lecz nie musiała zwolnić wnioskodawczyni z obowiązku legitymowania się stopniem doktora habilitowanego, podejmując jednak decyzję korzystną dla powódki i dopuszczając ją do udziału w konkursie. Wynik głosowania nad kandydaturą jest wyrazem skorzystania przez stronę pozwaną z prawa wyboru zatrudnianej kadry dydaktycznej. Apelacyjny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 109 ust. 3a ustawy z 2005 r. Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie chybiony, ponieważ przepis ten nie obowiązywał w dacie konkursów, których przeprowadzenie kwestionuje powódka w niniejszej sprawie. Przepis ten wszedł bowiem w życie dopiero z dniem 10 października 2007 r. Oznacza to, że niedopuszczenie powódki przez stronę pozwaną do procedury konkursowej wszczętej z dniem 27 czerwca 2006 r. było trafne, jako że w myśl art. 114 ust. 2 powołanej ustawy na stanowisku profesora nadzwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora, a brak jest w ustawie przepisu pozwalającego na fakultatywne

odstąpienie od wymogów z art. 114, tak w odniesieniu do cudzoziemca, jak i obywatela polskiego. Oznacza to, że strona pozwana trafnie odmówiła dopuszczenia powódki do konkursu, bowiem powódka nie spełniała warunków ustawowych do mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Sąd drugiej instancji uznał także, że poprzedzenie mianowania na stanowisko po raz pierwszy w Uczelni konkursem przewidziane zostało w § 77 ust. 2 Statutu strony pozwanej, co jest zgodne z art. 118 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Sąd Apelacyjny stwierdził też, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędnego zastosowania art. 114 ustawy z 2005 r. do oceny prawnej konkursów z 2005 r. i 2006 r. W dacie wszczęcia pierwszego z konkursów - tj. 12 maja 2005 r. obowiązywały przepisy ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym i procedura konkursowa była przez stronę pozwana prowadzona według przepisów tej ustawy, co Sąd Okręgowy zasadnie uznał za trafne. Z tego względu w sprawie znalazły zastosowanie przepisy art. 80 ust. 2 oraz art. 84 ust. 2. Konkurs zainicjowany z dniem 27 czerwca 2006 r. toczył się w oparciu o przepisy ustawy z 2005 r. i na tej podstawie Sąd Okręgowy oceniał jego wynik, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 1 ust. 3 Konwencji Praskiej z 7 czerwca 1972 r. o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych przez odmowę zbadania i ustalenia równoważności nadanego powódce /.../ tytułu doktora habilitowanego co najmniej z polskim stopniem naukowym doktora habilitowanego lub tytułem naukowym profesora. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika jednoznacznie, że powódka kilkakrotnie zwracała się do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wydanie zaświadczenia o równoważności /.../ dyplomu „habilitant doktor” z polskim tytułem profesora. Minister odmówił wydania zaświadczeń stwierdzających równoważność tych tytułów. Wobec tego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że powódka nie przedstawiła w toku procedury konkursowej wymaganych dokumentów.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła powyższy wyrok w punkcie I, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną

interpretację bądź niewłaściwe zastosowanie: (-) art. 18^{3a} k.p. i art. 18^{3b} k.p. w związku z art. 84 ust. 2 oraz art. 80 ust. 2 ustawy z 1990 r., przez nieuwzględnienie faktu, że nie była traktowana na równych zasadach co do możliwości mianowania jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego z zatrudnionymi na uczelni pracownikami - cudzoziemcami, albo innymi pracownikami posiadającymi wyłącznie zagraniczne dyplomy doktora; (-) art. 85 ust. 2 ustawy z 1990 r. w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2006 r. w związku z § 55 ust. 1 pkt 2 Statutu Politechniki z 1999 r., w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2006 r., skutkujące przyjęciem, że po mianowaniu na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki z dniem 1 grudnia 1997 r., musiała ponownie przystępować do konkursów na stanowisko profesora nadzwyczajnego; (-) art. 121 ust. 2 oraz ust. 3 ustawy z 2005 r. w związku z § 55 ust. 1 pkt 2 Statutu Politechniki z 1999 r., w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2006 r. oraz w związku z § 77 ust. 2 Statutu Politechniki z 2006 r., w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2006 r. - skutkujące wadliwym przyjęciem, że powódka winna ubiegać się o stanowisko profesora nadzwyczajnego po uprzednim przystąpieniu do konkursu; (-) art. 114 ustawy z 2005 r., przez jego błędne zastosowanie, w stosunku do oceny prawnej konkursów z 2005 r. i 2006 r., skoro w czasie ogłaszania i przeprowadzania tych procedur obowiązywały jeszcze odpowiednie przepisy ustawy z 1990 r., skutkujące wadliwą oceną prawidłowości przeprowadzonych procedur konkursowych oraz ich wyników; (-) art. 84 ust. 2 ustawy z 1990 r. w związku z § 32 ust. 7 pkt 1 Statutu Politechniki z 1999 r., przez ich niezastosowanie do oceny konkursów przeprowadzonych w 2005 i 2006 r., co skutkowało wadliwą oceną, w szczególności w odniesieniu do konkursu z 2005 r., że powódka nie wygrała konkursu i brak było podstaw do mianowania jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego - w miejsce tego zastosowano wadliwie § 32 ust. 7 pkt 2 lit. j oraz lit. k Statutu Politechniki z 1999 r., przy przyjęciu nadto za stroną pozwaną wadliwej interpretacji tych przepisów; (-) art. 109 ust. 3a ustawy z 2005 r. w związku z art. 18^{3a} k.p. i art. 18^{3b} k.p., polegające na niezastosowaniu powołanych przepisów celem eliminacji wadliwej praktyki pozwanej, dyskryminowania powódki w miejscu pracy, przez odmowę jej zatrudnienia na równych i jednolitych zasadach wynikających z regulacji prawnych zmodyfikowanych po wejściu Polski do Unii

Europejskiej; (-) art. I ust. 3 pkt b) lub d) Konwencji praskiej z 7 czerwca 1972 r. o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych (Dz.U. z 1975 r., Nr 5, poz. 28, 29), przez odmowę ustalenia równoważności nadanego powódce /.../ tytułu doktora habilitowanego co najmniej z polskim stopniem naukowym doktora habilitowanego lub tytułem naukowym profesora; (-) art. II.1, art. II.2, art. III. 1, art. III.2 Konwencji o uznaniu kwalifikacji związanych z uzyskaniem wyższego wykształcenia w Regionie Europejskim sporządzonej w Lizbonie 11 kwietnia 1997 r., tzw. Konwencji Lizbońskiej (Dz.U. z 2004 r., Nr 233, poz. 2339), w związku z oświadczeniem rządowym z 30 lipca 2004 r. (Dz.U. z 2004 r., Nr 233, poz. 2340), przez odmowę ustalenia równoważności nadanego powódce /.../ tytułu doktora habilitowanego co najmniej z polskim stopniem naukowym doktora habilitowanego lub tytułem naukowym profesora; (-) art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w dziedzinie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 95), przez wadliwe przyjęcie, że powódka winna nostryfikować /.../ tytuł doktora habilitowanego, skoro przepis odnosi się najwyżej do stopni naukowych oraz wadliwe przyjęcie, że powódka winna przedkładać zaświadczenie o równoważności tego tytułu, jak również przez wadliwą interpretację tego przepisu, że nie jest możliwe wiążące rozstrzygnięcie o uznaniu równoważności tytułu naukowego w postępowaniu sądowym.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z 3 września 2010 r., przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym nazwanym „Odpowiedź powódki na odpowiedź pozwanego na skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 lutego 2011 roku, doręczonego dnia 11 marca

2011 roku” pełnomocnik powódki wskazał na błędy w rozumowaniu pozwanej prezentowanym w odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw, a zaskarżony wyrok pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Stwierdzenie to wynika w pierwszej kolejności z dokonanej przez Sąd Najwyższy oceny prawnej objętego zaskarżonym wyrokiem roszczenia powódki, którym było nakazanie przez sąd stronie pozwanej zatrudnienia jej na stanowisku profesora nadzwyczajnego aktem mianowania na czas nieokreślony. Zdaniem Sądu Najwyższego roszczenia tego rodzaju nie da się wywieść z przepisów mających zastosowanie do sporu rozstrzygniętego zaskarżonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego, tj. z ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1990 r. Nr 65, poz. 385 ze zm.), powoływanej dalej jako „ustawa z 1990 r.”, i ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), powoływanej dalej, jako „ustawa z 2006 r.”, obowiązujących w okresie objętym sporem i odnośnych przepisów statutu uczelni zatrudniającej powódkę. Należy przypomnieć, że w prawie pracy roszczenie o zatrudnienie, o zatrudnienie na określonym stanowisku lub o awans ma charakter wyjątkowy. Podstawową zasadą prawa pracy jest to, że nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika (art. 11 k.p.). Dlatego, z reguły nikt nie ma roszczenia o zatrudnienie na konkretnym stanowisku pracy, a osoba już zatrudniona (pracownik) nie może skutecznie żądać nowego, korzystniejszego ukształtowania treści stosunku pracy, w tym zajęcia wyższego stanowiska, jeżeli pracodawca nie godzi się na taką zmianę. Odmienna sytuacja może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy roszczenie o nawiązanie stosunku pracy na konkretnym stanowisku wynika z przepisów prawa lub zobowiązania przyjętego przez pracodawcę. Z tych, między innymi względów Sąd Najwyższy uznał, że asesor prokuratury nie ma roszczenia o mianowanie go na stanowisko prokuratora (wyrok z dnia 15 lutego 2006 r., II PK 301/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 7).

Powyższe zasady należy odnieść także do obsadzania stanowiska w drodze konkursu. W szczególności, z samego faktu zajęcia pierwszego miejsca (wygrania konkursu) lub spełnienia wymagań konkursowych nie można wyprowadzać obowiązku zatrudnienia kandydata na stanowisku objętym konkursem. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 stycznia 2003 r. (I PK 105/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 229), przyjęcie takiego poglądu równałoby się przekazaniu komisji konkursowej, będącej ciałem doradczym, kompetencji do zatrudniania. Także w doktrynie prawa przyjmuje się generalnie, że osobie, która zajęła pierwsze miejsce w postępowaniu konkursowym w ramach naboru na wolne stanowisko nie przysługuje roszczenie o zatrudnienie. Roszczenie takie musi mieć bowiem oparcie w przepisie prawa lub uprzedniej czynności prawnej (zob. J. Stelina, [w:] System prawa administracyjnego, tom 11, Stosunek służbowy, Warszawa 2011, s. 220 i tam powołana literatura). Konkurs jest więc tylko jedną z technik doboru kandydata na stanowisko i z reguły stanowi jeden z elementów procedury obsadzania stanowiska, a ostateczna decyzja co do zatrudnienia należy do pracodawcy lub osoby albo organu działających w jego imieniu. Inaczej, jak już wskazano, sprawa przedstawia się wówczas, gdy obowiązek zatrudnienia osoby, która wygrała konkurs lub spełniła wymagania konkursowe wynika z przepisu prawa lub zobowiązania podjętego przez pracodawcę organizującego konkurs. W takiej sytuacji roszczenie o zatrudnienie ma podstawę w przepisach prawa ustanawiających taki obowiązek lub regulujących czynność prawną będącą źródłem zobowiązania organizatora konkursu. Można uznać, że w takich wypadkach konkurs staje się, podobnie jak rokowania, postępowanie ofertowe, czy przedwstępna umowa o pracę, sposobem nawiązania stosunku pracy lub, w przypadku osób już zatrudnionych przez podmiot ogłaszający konkurs, sposobem zmiany treści takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 kwietnia 2009 r., I PK 212/08, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 286). Potwierdzają to orzeczenia, w których Sąd Najwyższy uznał, że z wykładni przepisów dotyczących konkursu wynika taki obowiązek pracodawcy. W szczególności na gruncie art. 44a ust. 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91 poz. 408 ze zm.), który stanowi, że „Z kandydatem wybranym w drodze konkursu na stanowisko określone w ust. 1 pkt 2-6 kierownik publicznego zakładu opieki

zdrowotnej nawiązuje stosunek pracy na podstawie umowy o pracę.” Sąd Najwyższy uznał, że kierownik publicznego zakładu opieki zdrowotnej ma obowiązek zawarcia umowy o pracę z kandydatem na stanowisko ordynatora oddziału ważnie wybranym w postępowaniu konkursowym (wyrok z dnia 9 grudnia 2004 r., II PK 79/04, OSNP 2005 nr 13, poz. 194). Podobny wniosek Sąd Najwyższy wywiódł z przepisów art. 36a ust. 2 i 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.), które stanowią, że stanowisko dyrektora szkoły lub placówki powierza organ prowadzący szkołę lub placówkę, kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki wyłania się w drodze konkursu, a kandydatowi nie można odmówić powierzenia stanowiska dyrektora. Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że roszczenie kandydata wyłonionego w konkursie o powierzenie stanowiska dyrektora szkoły należy do drogi sądowej przed sądem pracy, który ocenia merytorycznie zasadność zastrzeżeń zgłoszonych przez organ nadzoru pedagogicznego (wyrok z dnia 3 lipca 2008 r., III PK 10/08, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 284 i powołany wyżej wyrok z dnia 9 kwietnia 2009 r., I PK 212/08). Natomiast w wypadkach, gdy z przepisów dotyczących obsady stanowiska nie wynika prawo osoby wygrywającej konkurs do zatrudnienia na tym stanowisku Sąd Najwyższy uznaje niezasadność roszczeń związanych z odmową zatrudnienia (zob. powołany wyżej wyrok SN z dnia 21 stycznia 2003 r., I PK 105/02).

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że z zasady swobody nawiązania i kształtowania stosunku pracy wynika, że żądania nawiązania stosunku pracy, zatrudnienia na danym stanowisku lub awansu nie mają roszczeniowego charakteru (art. 11 k.p.), chyba że roszczenie takie wynika wyraźnie z przepisów prawa lub wcześniejszego zobowiązania przyjętego w drodze czynności prawnej przez pracodawcę. W ocenie Sądu Najwyższego przepisy regulujące zatrudnienie pracownika na stanowisku profesora nadzwyczajnego w szkole wyższej zatrudniającej powódkę w okresie objętym sporem rozstrzygniętym przez zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, nie dają podstawy do odejścia od wskazanej powyżej zasady i uznania, że wynika z nich obowiązek uczelni zatrudnienia na tym stanowisku kandydata spełniającego określone warunki. Zgodnie z art. 86 ust. 2 ustawy z 1990 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego mianował rektor na

wniosek dziekana, złożony za zgodą właściwej rady wydziału, po zasięgnięciu opinii senatu. Według art. 80 ust. 2 na stanowisku profesora nadzwyczajnego można było zatrudnić osobę, która posiadała tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego, z tym, że stosownie do art. 84 ust. 2 od warunków tych można było odstąpić przy zatrudnieniu cudzoziemca, a od 1 maja 2004 r. także obywatela polskiego, który stopień naukowy uzyskał za granicą. Stosownie do art. 85 ust. 2 i 3, mianowanie po raz pierwszy na dane stanowisko w uczelni pracownika naukowo-dydaktycznego i naukowego oraz starszego wykładowcy i wykładowcy następowało po zakwalifikowaniu w drodze konkursu otwartego, według kryteriów i trybu określonych w statucie. Zgodnie z § 55 ust. 8 Statutu Politechniki z 1999 r., decyzja o zatrudnieniu kandydata wyłonionego w drodze konkursu była ostatecznie podejmowana w trybie określonym w art. 86 ustawy z 1990 r. Przedstawione wyżej unormowania, obowiązujące według twierdzeń skargi kasacyjnej w obydwu postępowaniach wszczętych jej wnioskami o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego z 2005 r. i z 2006 r., nie pozostawiają wątpliwości, że decyzja o mianowaniu pracownika (powódki) na stanowisko profesora nadzwyczajnego, zależała od szeregu aktów organów uczelni (wniosku dziekana, zgody rady wydziału, oceny wyników konkursu przez komisję lub radę wydziału/institutu) i ostatecznie należała do rektora. W odróżnieniu od przedstawionych wcześniej sytuacji, w których Sąd Najwyższy stwierdził istnienie roszczenia pracownika o zatrudnienie na określonym stanowisku, nie ma podstaw do uznania, że rektor był zobowiązany do zatrudnienia pracownika na tym stanowisku po spełnieniu przez niego określonych warunków. Przeciwnie opisane przepisy uzależniały mianowanie od ostatecznej oceny (uznania) przez rektora, czy dana osoba spełnia wymagania ustawowe i statutowe i czy uczelnia chce ją zatrudnić na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Regulacja ta wyraźnie różni się od unormowania mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego, należącego zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy z 1990 r. do właściwego ministra, który dokonywał tego aktu na wniosek rektora, złożony za zgodą właściwej rady wydziału oraz senatu. Jak uznał Sąd Najwyższy, w tym przypadku, minister był zobowiązany do mianowania, ponieważ, po spełnieniu przez kandydata przesłanek określonych w art. 86 ust. 1 i 80 ust. 1, ustawa nie pozostawiała mu żadnego marginesu swobody decyzji (podjętej

wcześniej przez organy uczelni), a mianowanie przez ministra stanowiło jedynie uroczystą formę tego aktu, mającą na celu podniesienie rangi stanowiska (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 kwietnia 1997 r., III ZP 14/97, OSNP 1997 nr 20, poz. 397, z krytyczną glosą T. Liszcz, OSP 1998 nr 4, poz. 73 i w wyroku z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 7/99, OSNP 2000 nr 13, poz. 514 z aprobowaną glosą P. Kucharskiego, PiP 2003, nr 2, s. 123). W rezultacie należy uznać, że powódka nie miała roszczenia o to mianowanie. Podobnie należy ocenić tego rodzaju roszczenie na gruncie przepisów ustawy z 2005 r. i statutu Politechniki z 2006 r., które Sądy orzekające w sprawie uznały za podstawę prawną oceny postępowania o mianowanie powódki wszczętego w 2006 r. W szczególności zgodnie z art. 118 ust. 2 tej ustawy, w brzmieniu sprzed 1 października 2011 r., stosunek pracy z nauczycielem akademickim w uczelni publicznej nawiązywał i rozwiązywał rektor w trybie określonym w statucie, z zastrzeżeniem art. 121 ust. 4. Z kolei statut Politechniki z 2006 r., w powołanym przez Sąd Apelacyjny § 77, stanowił, że stosunek pracy z nauczycielem akademickim, nawiązuje i rozwiązuje rektor na wniosek dziekana lub kierownika innej niż wydział jednostki organizacyjnej Uczelni, zaopiniowany przez radę wydziału lub radę innej jednostki organizacyjnej albo z własnej inicjatywy, po zasięgnięciu opinii dziekana lub kierownika innej jednostki organizacyjnej oraz właściwej rady wydziału lub rady innej jednostki organizacyjnej (§ 77 ust. 3) z tym, że zatrudnienie nauczycieli akademickich w Uczelni, jako podstawowym miejscu pracy po raz pierwszy na dane stanowisko w Uczelni odbywa się w drodze konkursu, którego zasady określa załącznik nr 7 do statutu.

Wykazany wyżej brak materialnoprawnej podstawy żądania przez powódkę mianowania jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego oznacza, że pomimo dopuszczalności drogi sądowej rozpoznania takiego roszczenia, jest ono nieuzasadnione, jako niemające podstawy prawnej (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 września 2009 r., I PK 59/09, LEX nr 550994). Oznacza to, że wszystkie zarzuty skargi kasacyjnej oparte na założeniu istnienia takiego roszczenia są bezpodstawne i bezprzedmiotowe. Dotyczy to zarzutów naruszenia: art. 18^{3a} i 18^{3b} k.p. w związku z art. 84 ust. 2 oraz art. 80 ust. 2 ustawy z 1990 r.; art. 121 ust. 2 oraz ust. 3 ustawy z 2005 r. w związku z § 55 ust. 1 pkt 2 Statutu Politechniki z 1999 r. oraz w związku z § 77 ust. 2 Statutu Politechniki z 2006 r.; art. 114 ustawy z

2005 r.; art. 84 ust. 2 ustawy z 1990 r. w związku z § 32 ust. 7 pkt 1 Statutu Politechniki z 1999 r.; art. I ust. 3 pkt b) lub d) Konwencji praskiej z 7 czerwca 1972 r.; art. II. 1, art. II. 2, art. III. 1, art. III. 2 Konwencji o uznaniu kwalifikacji związanych z uzyskaniem wyższego wykształcenia w Regionie Europejskim sporządzonej w Lizbonie 11 kwietnia 1997 r. oraz art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w dziedzinie sztuki.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 85 ust. 2 ustawy z 1990 r. w związku z § 55 ust. 1 pkt 2 Statutu Politechniki z 1999 r., w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2006 r., skutkujące przyjęciem, że po mianowaniu na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki z dniem 1 grudnia 1997 r., powódka musiała ponownie przystępować do konkursów na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Zarzut ten opiera się na twierdzeniu skarżącej, że mianowanie z 1 grudnia 1997 r. pozostało prawnie skuteczne, skoro przed pierwszym mianowaniem jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego przeszła pełną procedurę konkursu, decyzja o jej mianowaniu została zatwierdzona przez senat uczelni, a ówczesny rektor Politechniki mianował ją profesorem nadzwyczajnym. Argumentacja ta ignoruje jednak to, że prawomocnym wyrokiem z 14 sierpnia 2001 r. Sąd Rejonowy oddalił żądanie powódki przywrócenia jej do pracy na stanowisku profesora nadzwyczajnego, opierając to orzeczenie na stwierdzeniu, że „powódka nie posiada tytułu i stopnia naukowego uprawniającego do zajmowania stanowiska profesora nadzwyczajnego”. Należy w związku z tym przypomnieć, że określone w art. 365 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, Lex 513001; 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525). Oznacza to więc związanie sądów orzekających w niniejszej sprawie, łącznie z Sądem Najwyższym, wyrażające się w konieczności przyjęcia, że mianowanie z 1 grudnia 1997 r. nie miało podstawy w posiadaniu przez skarżącą stopnia doktora habilitowanego, a pozbawienie jej stanowiska profesora nadzwyczajnego było prawnie skuteczne.

Przyjęta powyżej przez Sąd Najwyższy ocena prawna, zgodnie z którą powódce nie przysługiwało materialnoprawne roszczenie o zatrudnienie jej na stanowisku profesora nadzwyczajnego, czego rezultatem jest bezprzedmiotowość badania prawidłowości stosowania wobec niej przepisów dotyczących przesłanek i procedury mianowania na to stanowisko, nie oznacza, że nie mogła i nie może ona wywodzić innych roszczeń z ewentualnej niezgodności z prawem postępowania kwalifikacyjnego, tj. warunków i procedury doboru pracownika na stanowisko. W szczególności dotyczy to uznania, że miały one charakter dyskryminujący (por. J. Stelina, jw., s. 220) albo naruszały godność lub inne określone dobro osobiste pracownika, co umożliwiłoby dochodzenie związanych z tymi naruszeniami roszczeń. Roszczenia takie zostały zresztą zgłoszone w powództwie inicjującym niniejszą sprawę, jakkolwiek nie są objęte obecnym postępowaniem dotyczącym wyroku częściowego w kwestii nakazania stronie pozwanej zatrudnienia powódki na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Należy podkreślić, że w obecnym postępowaniu bezprzedmiotowe, jak wyżej wskazano, jest także rozpoznawanie zarzutów naruszenia art. 18^{3a} i 18^{3b} k.p. Skoro bowiem powódce (i innym osobom) nie przysługuje roszczenie o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego, to ewentualne naruszenie zasady niedyskryminacji w postępowaniu zmierzającym do obsady tego stanowiska nie może tego zmienić. Nie pozbawia to jej jednak, jak już zaznaczono, możliwości dochodzenia innych roszczeń wynikających z ewentualnego naruszenia przepisów dotyczących równego traktowania i zakazu dyskryminacji.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c.